



SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, sobota 4 września 1948

Nr 244 (654)

Dolary - dla Bizonii

Bunt państw »marshallowskich« Stany Zjednoczone domagają się całkowitego wstrzymania reparacji z Niemiec

PARYŻ (obsł. wł.). — Na ostatnim posiedzeniu rady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej doszło do ostrych sporów między państwami marshallowskimi o dolary amerykańskie. Niemcy Zachodnie, Grecja i Turcja domagały się zwiększenia przyznanych im przydziałów, czemu stanowczo sprzeciwiły się pozostałe państwa.

Przedstawiciele amerykańscy wykazują coraz większe zniecierpliwienie z powodu kłótni w rodzinie marshallowskiej i usiłują uśmierzyc »bunt« delegatów wskazując że może to wywołać niezadowolony kongres USA przed zatwierdzeniem kredytów na realizację planu Marshalla.

Delegaci Bizonii cieszący się poparciem przedstawicieli amerykańskich, usiłują zagarnąć dla reprezentowanych przez siebie krajów część dolarów przyznanych przez

U. S. A. Państwa marshallowskie prawdopodobnie nie zdołają dotrymać upływającego 15 września terminu przedstawienia planu podziału kredytów na rok 1949.

Tymczasem cel planu Marshalla stał się jeszcze bardziej wyraźny po ostatnim oświadczeniu sekretarza stanu U.S.A., w którym zażądał od całkowitego wstrzymania reparacji z Niemiec. Potwierdza to bowiem podkreślaną wielokrotnie tezę, że celem ostatecznego planu Marshalla jest odbudowa przemysłowej potęgi Zachodnich Niemiec kosztem innych krajów Europy.

Zaloba u Czechosłowacji

Dr. E. Benesz nie żyje

PRAGA (PAP). — Dr Edward Benesz, drugi prezydent republiki czechosłowackiej, zmarł w piątek o godz. 18.10 w swej posiadłości Semimove Usti, przeżywszy 64 lata.

Dr. Edward Benesz urodził się 28 maja 1884 r. w miejscowości Kozlany pod Pilznem. Studiował w Pradze, Paryżu, Dijon i Berlinie, po czym otrzymał tytuł dr. praw i filozofii. Po powrocie do Pragi objął stanowisko profesora w Czechosłowackiej Akademii Handlu. W r. 1912 został mianowany docentem socjologii na Uniwersytecie Praskim.

Jego działalność polityczna rozpoczęła się 1 września 1915 r. kiedy uciekł za granicę, gdzie stał się wkrótce najbliższym współpracownikiem Tomáša Masaryka. Z chwilą utworzenia czechosłowackiego rządu emigracyjnego, dr. Benesz zajął stanowisko min. spraw zagranicznych.

Po śmierci Tomáša Masaryka dr. Edward Benesz został wybrany w dniu 18 grudnia 1935 r. drugim prezydentem republiki czechosłowackiej.

Wymowa trzech wypadków

W OSTATNICH dniach zaszły trzy wypadki, które zastępują na to, aby były przez społeczeństwo polskie należycie skomentowane. Pierwszym z nich było uwięzienie przez trybunał apelacji w Ludwigsburgu Hjalmar Schachta; drugim — odmowa wydania Polsce dr. Władysława Deringa, lekarza pozostającego na usługach Niemców w obozie oświecimskim; trzecim — zwolnienie konstytucyjnego posiedzenia zachodnio-niemieckiej Rady Parlamentarnej.

Na pozór są to wydarzenia niczym z sobą nie powiązane. Ale tylko na pozór. Wszystkie bowiem wyplývają z faktu beceremonialnego łapania przez Anglosasów uchwał poczdamskich.

Nie ma potrzeby przypominania naszym Czytelnikom kim był Schacht; jaka rolę odegrał w Niemczech hitlerowskich. Nawet sądy niemieckie uznały go za człowieka po stać narodowego socjalizmu i w pierwej instancji skazały na długoletni pobyt w obozie. Jeśli dzisiaj w instancji apelacyjnej uczynią zeń ofiarę stosunków politycznych po dojściu do władzy Hitlera — to musiałby mieć co do tego »nader wyraźne sugestie.

Zbrodnie Deringa niczym się nie różnią od zbrodni sprawców masowego wyniszczenia ludzi w Oświęcimiu. Służył on administracji obo-

zowej nie tylko swoją gorliwością lecz i inicjowaniem eksperymentów sprowadzających do grobu tysiące więźniów. Trudno było znaleźć kanalicję przesłigującą Deringa w znnym okrucieństwie wobec bezbronných rodaków.

Mimo to — władze brytyjskie orzekły, iż »nie ma przeciwko Derin-gowi dostatecznych dowodów winy«.

Dlaczego to uczyniły? Obowiązujące układy nie dawały rządowi W. Brytanii takich uprawnień. Dowody przeciwko Deringowi zbierały polskie władze sądowe — i one jedne nie były powołane do orzekania o zasadności »ścigania zbrodniarza. Czy osłanianie go nie było przypadkiem zwykłą usługą tym, pod których rozkazy Dering wprost z Oświęcimia trafił na emigrację?

Wreszcie obrady niemieckiej Rady Parlamentarnej. Składa się ona w obzrymych większości z wykonawców zleceń Waszyngtonu i Londynu. Gotowa jest razem ze swymi protektorami dzielić Niemcy — wbrew woli narodu niemieckiego. Po to, aby w zachodnich strefach tworzyć zarzewie nowego konfliktu zbrojnego w Europie.

Środki, jakimi państwa zachodnie zdążają do celu, są od dawna nie wybredne. Ostatnio jednak stają się zgola odrażającą kompilacją — lekceważenia zobowiązań z wyblebianiem zbrodniarzy i osłanianiem ludobójców.

Transporty »żywności« do Europy

Srebrny dorsz — przekleństwo Austrii

WIENIEŃ (API). Kolonizacja przez myśl austriacką przez Stany Zjednoczone postępuje w dalszym ciągu. Amerykańskie General Motors, które zagarnęły ostatnio włoskiego Fiata, otrzymały obecnie większość udziałów w zakładach

automobilowych w Austrii — Steyer.

Jednocześnie władze austriackie otrzymały wiadomość od misji pomocy, że nowy kontyngent artykułów w ramach planu Marshalla przybędzie w najbliższym czasie do Wiednia. Będzie on zawierał konserwy rybne. Austriacy przypuszczają, że otrzymają nowy transport srebrnego dorsza, zniechodzonego zarówno przez sprzedawców, jak i kupujących. Ryba ta ze względu na swój zły smak i przykry zapach, nie nadaje się do jedzenia. W Stanach Zjednoczonych srebrny dorsz używany jest przez farmerów amerykańskich jako nawóz do użycia pola.

Mieczysław Salecki powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). — Znany tenor b. artysta Opery Warszawskiej Mieczysław Salecki powrócił z transportem repatriacyjnym do Warszawy.

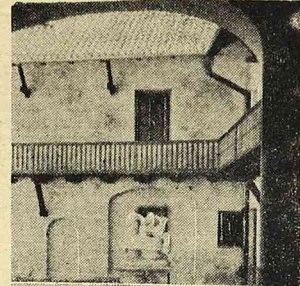
Salecki wywieziony z Polski po powstaniu warszawskim na roboty przymusowe do Niemiec, przebywał dotychczas na terenie strefy brytyjskiej. Brał tam cały czas żywy udział w pracy oświatowej w obozach wysiedleńców, dając ok. 200 koncertów muzyki operowej i ludowej. Ostatnio współpracował na polu kultu religijnego - oświatowym z konsulem R. P. w Hanowerze.

I mil. głosów na Wallace'a w N. Jorku

NOWY JORK (API). — Kandydat na prezydenta z ramienia partii postępowej Henry Wallace, otrzymał około miliona głosów w m. Nowy Jork. Są to dane ogłoszone przez Gallup Poll jeszcze w tym czasie, gdy kampania wyborcza Wallace'a nie rozpoczęła się.

Otto Skorzeny przebywa w USA

Jak donosi dziennik »Der Abend«, b. pułkownik SS Otto Skorzeny, który wstawił się jako oszabodzielci Mussoliniego, znalazł się obecnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracuje jako konstruktor lotniczy. Skorzeny zbliżył ostatnio z obozu internowanych w Danstadt, gdzie oczekiwano na proces.



W MIESIACU ODBUDOWY WARSZAWY CAŁY NAROD SPIESZY Z DARAMI NA PODZWIĘNIĘCIE Z GRUZÓW BOHATERSKIEJ STOLICY. — NA ZDJĘCIU: FRAGMENT ODBUDOWYWANEJ DZIEKANKI I WYSTAWY »WAR SZAWA W CZERAZ, DZIS I JU» TRO« W MUZEUM NAROD.



Francja w obliczu katastrofy

Prezydent ponownie szuka premiera Schuman zrezygnował z misji tworzenia gabinetu

PARYŻ (obsł. wł.). Robert Schuman zrezygnował z misji tworzenia rządu. Oświadczył on, że nie jest w stanie utworzyć gabinetu, gdyż napotkał na nowe trudności. Największą przeszkodą w poczynaniach Schumana była odmowa socjalistów współpracowania z nim.

Korespondencja donoszą, że zasadniczym powodem, dla którego Schuman nie mógł sformować gabinetu, była niemożliwość znalezienia kandy-

dydata na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Objęcie tego stanowiska przywódcą M.R.P. zaproponował Francois Mitterrandowi, członkowi ugrupowania gaulistowskiego. Jednakże ugrupowanie to uzależniło swą zgodę na objęcie tej przez Mitterranda od dwóch warunków, których Schuman nie mógł zaakceptować. Warunki te przewidywały: przeprowadzenie wyborów samorządowych w październiku i zmianę ordynacji wyborczej przez wprowadzenie wyborów uzupełniających w razie śmierci lub ustąpienia deputowanego.

Kryzys gabinetowy we Francji trwa już 7 dni. Od czasu wyzwolenia spod okupacji niemieckiej 13 rządów próbowało kierować losami Francji. Obecny kryzys jest jednym z najgłębszych. Jak twierdzą obserwatorzy, jedynie utworzenie gabinetu reprezentującego prawdziwie demokratyczne ugrupowania może uchronić Francję od katastrofy.

Podczas gdy w Paryżu trwają gorące rokowania narady dla zażegnania kryzysu, w całej Francji szerzą się strąki. Robotnicy i górnicy, którzy porzucili pracę, domagają się popraw warunków bytu.

Jednakże podniesienie stopy życiowej szerokich rzesz narodu może zapewnić jedynie rzad reprezentujący naród.

135 proc. planu na kolejach wykonano w miesiącu sierpniu

WARSZAWA (PAP). Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w sierpniu rb. 571.032 wagony towarowe zamiast planowanych 551.490 wagonów, wykonując w ten sposób plan w 135 proc.

Plan przewozów z sierpnia rb. w porównaniu z analogicznym okresem roku 1938, jest wyższy o 35 proc. Wzrost załadunków w stosunku do roku ub. wynosi 27,6 proc. Systematyczne przekraczanie planu

załadunków jest wynikiem wspólnej wodnictwa pracy kolejarzy.

Wywieszamy chorągwie

Wojewoda wrocławski z okazji przypadającego w niedzielę Święta Lotniczych, wezwał mieszkańców Dolnego Śląska do udekorowania domów chorągwiowymi narodowymi.

75 proc. niżki kolejowe

dla młodzieży — na WZO

WARSZAWA — Na wniosek Polskiego Biura Podróży »Orbis«, Ministerstwo Komunikacji przyznało 75 proc. niżki kolejowej na przejazdy grupowe młodzieży szkolnej i nauicy cielstwa na WZO i z powrotem po ciągami nadzwyczajnymi, złożonymi z krytych wagonów towarowych (tzw. wosy), przystosowanych do przewozu osób, w okresie trwania tej Wystawy. Ułga ta może być stosowana jedynie do grup młodzieży szkolnej i nau-

czytelstwa, złożonych co najmniej z 10-ciu osób, przy zachowaniu warunków uruchomienia tych pociągów.

W związku z tym władze szkolne winny porozumieć się z »Orbisem« i uzgodnić terminy, organizowanych dla młodzieży szkolnej wycieczek na WZO.

Ze względu na dużą frekwencję na Wystawie w dni świąteczne i niedziele, wycieczki winny być organizowane w pozostałe dni tygodnia.

SZARAKI i SŁONIE

Korespondencja własna „Słowa Polskiego”

Gdzieś pod miedzą w stanie Nowego Yorku gryzie trawkę pospolity szarak. Nagle, co tchu starczy, błędnie drugi żaląc. Zobaczyć swego towarzysza i przypuścić.

— Dłaczego tak zmykasz? — pyta pierwszy. — Udało mi się wymknąć ze szpionów komisji parlamentarnej do badania działalności antyamerykańskiej — dyszy uciekinier. — Czegoś od ciebie chcę? — Nie udawaj, że nie wiesz. Ważną na zbyty leb wszystkie słonie. — Zmykajmy wobec tego. — I chwile biegną w milczeniu. Wtem zreflektował się nasz szarak i odzywa się do swego towarzysza: — Słuchaj! Przecież do licha my nie jesteśmy słoniami! Dłaczegoż więc mamy cmykać? — Wiem o tym — odpowiada drugi — sek w tym, że oni najpierw wala pałką po głowie, a potem się pytają: Czy jest pan słoniem?

Anegdota o biednych szarakach kraży dziś w Stanach Zjednoczonych od ucha do ucha, tak jak wiele podobnych krażyło za czasów gestapońskich w Europie. Ilustruje ona wiernie metody postępowania ostatnio komisji parlamentarnej do badania działalności antyamerykańskiej.

Materiały, na których komisja opiera swe zarzuty są tak fantastyczne, że tylko głupcy i rozbiterzyowani fanatycy nie potrafią w całej tej „aferze” dostrzec roboty podkrotowanej celami czysto wewnętrzno-politycznymi.

Ze wszystkich stron ściga się „świadków”, ustawia ich przed baterią aparatów filmowych w otoczeniu setki dziennikarzy, którzy na wszystkie strony trąbia o „wielkiej aferze antyamerykańskiej” grożącej bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych. Schemat „dowodowy” jest zawsze jednakowy. Sporządzają długie listy z nazwiskami podejrzanych zawsze wybitnych osobistości z okresu Roosevelt’a, najczęściej należących do postępowej partii Wallace’a, po czym wzywają „podejrzanych” do składania zeznań. „Oskarżenia” oczywiście odrzucają

wszystkie zarzuty z tej prostej przyczyny, że są one bezpodstawne. Komisja jednak wcale się o to nie troszczy. Wystarczy dla niej fakt, że udało się zdyskredytować w oczach zastraszona i łatwowiernego społeczeństwa zwolenników Roosevelta czy Wallace’a, czy też postępowych członków partii demokratycznej, lub wręcz przeciwników „zimnej wojny”.

Kto śledzi działalność komisji, ten za siebie dokładnie sprawę, że to, co

Strajk szoferów w Nowym Jorku

10 tysięcy aut bez ruchu

NOWY JORK (PAP). — W ciągu ostatnich 2 dni w Nowym Jorku porzucilo prace 10 tysięcy kierowców samochodów ciężarowych. Nie jest wykluczone, iż ten nieoficjalny strajk przekształci się w oficjalny i obejmie 30 tysięcy szoferów z całego okręgu nowojorskiego. Powodem strajku jest żądanie kierowców ciężarówek podwyżki płacy o 50 centów za godzinę. Z uwagi na to, że rozszerzenie się strajku mogłoby spaliżować system zaopatrywania Nowego Jorku — prezydent Truman polecił specjalnej komisji zbadanie sporu.

Stery przemysłowe Nowego Jorku zażądały od prezydenta Trumana zastosowania ustawy Tafta — Hartley’a i wydania sądowego nakazu odroczenia strajku na okres 80 dni. Biały Dom, jak twierdzą, nie zamierza jednak uciec się do tego środka.

Albanii protestuje przeciwko agresji greckiej

TIRANA (API). — Jak donosi agencja albńska 3 bataliony greckiej armii rządowej przekroczyły granicę słańską w rejonie Argynostroon. „Albanci mln. nowo zorganizowane — zaznacza komunikat agencji — tego samego dnia zaprotestował w ONZ — przeciwko otwartej agresji rządu ateneńskiego, przygotowanej z góry w ożywiłym celu pogwałcenia integralności terytorialnej i suwerenności Albanii.

się dziś dzieje w Ameryce pod płaszczykiem obrony jej interesów, jest zaprzeczeniem najbardziej elementarnych praw człowieka. Metody stosowane przez komisję i propagandę, jak się odczuwa rzekome afery, świadczą wymownie o tym, że głównym celem „badań” jest odwrócenie uwagi opinii publicznej od wzrastającego stale chaosu w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych i zawiąkanie sytuacji w polityce międzynarodowej, spowodowanej awanturniczymi posunięciami rządu, w których niemal widać wniósł Kongres amerykański.



Delegacja rządu R.P. udała się do Bukaresztu

WARSZAWA (PAP). — Dnia 3 września br. odejła do Bukaresztu polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wiceministra przemysłu i handlu Eugeniusza Szyra. W skład delegacji wchodzi: wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, dr. Stefan Jędrzychowski oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Celem wyjazdu delegacji jest pod

pisanie szczegółowych umów o współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Rumunią. W umowach tych przewidziana jest ścisła współpraca w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, nauki i techniki, wzajemnej wymiany towarów, handlu zagranicznego, tranzytu i komunikacji oraz w dziedzinie finansowej.

Wzorem szturmówek Hitlera... Główny wróg Wallace’a

NOWY JORK. W swojej podróży po południowych Stanach, Henry Wallace po wygłoszeniu kilku przemówień w stanie Północna Karolina udał się do Stanu Alabama i Tennessee. W związku z coraz częstszymi prowokacjami zarówno władz amerykańskich jak i przedstawicieli

wielkiego kapitału przeciwko Wallace’owi — dziennik Daily Worker pisze, że głównym inicjatorem ataków na Wallace’a jest komisja do badania działalności antyamerykańskiej. Komisję tę można porównać — stwierdza dziennik, jedynie z oddziałami „czarnych koszuł” Mussoliniego i szturmówkami Hitlera.

W Stanach Zjednoczonych kwitnie masowy handel narkotykami

HOLLYWOOD. Policja amerykańska wpadła na trop wielkiej afery przemytniczej i nielegalnej sprzedaży narkotyków. W mieszkaniu znanej aktorki filmowej aresztowano 4 osoby a wśród nich słynnego aktora amerykańskiego Roberta Itchu. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy wszyscy czworo palił papierosy zawierające narkotyki. Wszystkim im grozi kara więzienia do 10 lat.

Prawie jednocześnie wykryto w Nowym Jorku inną aferę narkotykową. Policja wpadła na ślad składu narkotyków przy pomocy laiki Detektywki, którzy przeskakiwali mieszkaniu braci Bosch zauważyli laikę siedzącą na kanapie. Po zbadaniu zawartości laiki okazało się, że zawiera ona butelkę z narkotykiem wartości 2300 dolarów. Obu braci aresztowano.

Ogólno-amerykańska konferencja w obronie demokracji i pokoju

MEXICO CITY (PAP). — Jeden z najwybitniejszych intelektualistów Ameryki Łacińskiej, przewodzący kubkańskiej partii socjalistycznej (komunistycznej) i wiceprzewodzący senatu kubkańskiego, Juan Marinello, oświadczył korespondentowi PAP, że w krajach Ameryki Środkowej i Południowej czynione są już przygotowania do zwolnienia i przeprowadzenia „konferencji ogólnie — amerykańskiej” w obronie demokracji i pokoju.

Celem tej konferencji będzie zgromadzenie wybitnych działaczy demo-

kratycznych kontynentu amerykańskiego na polu politycznym, związkowym, kulturalnym i artystycznym o rzadziej zjednoczenie ich wysiłków w obronie pokoju i demokracji — wobec wzrastającego niebezpieczeństwa, zagrożającego ze strony państw imperialistycznych.

Bezpośrednim bodźcem do jej zwolnienia był Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu który wywołał oburzenie wrażeń wśród postępowych sił Ameryki Łacińskiej. Będzie on przewodem dla konferencji amerykańskiej.

Revelacje „Berliner Zeitung” Premier Kopf — spekulantem

BERLIN (PAP). — „Berliner Zeitung” donosi, że wszyscy urzędnicy Dolnej Saksonii za wiedzą i przy poparciu premiera Kopfa uprawiali na szeroka skalę spekulację w okresie bezpośrednio poprzedzającym ogłoszenie reformy walutowej. Znajając termin, w którym nowa waluta miała być wprowadzona, urzędnicy przednieży wycofania starych marek, luksusowe samochody, które później sprzedawali za marki za cennych.

cane urzędnikom w formie zaliczek z kasy państwowej za zezwoleniem premiera Kopfa.

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma K. KEDZERSKA Poznań Ogrodowa 11 Tel. 98-43 Rak sal. 1914 Nagrodzona na P.W.K.

W poszukiwaniu złota okradali groby

BRUKSELA (obsł. wł.). — Policja belgijska aresztowała bandę rebusów, którzy systematycznie okradali groby amerykańskich żołnierzy, zabierając biżuterię i złote zęby. Aresztowano 9 ludzi, z których 6 było załadowanych przez amerykańską komisję ekskumacyjną zwłok żołnierzy USA. Trzej pozostali członkowie bandy to właściciele sklepów jubilerskich.

Miliardowe dochody konsernow USA

NOWY JORK (API). — Cztery opublikowane ostatnio przez federalną komisję handlową wykazały, że coraz większe zręki wielkich towarzystw amerykańskich. Dochody ich za okres pierwszych 8 miesięcy br. wyniosły 2,900 milionów dolarów już po potrąceniu podatków. Jest to dochód o 12 proc. wyższy niż w poprzednim kwartale.

PRZEGLĄD prasy

Pomnik Lincoln’a ożył

„POLSKA ŻOBROJA” w artykule pt. „Petitem o Lincolnie” pisze: „Lincoln bardzo dawno już przed laty, był wielkim prezydentem. Walczył o postep Ameryki, walczył o prawa dla czarnych, o zniesienie niewolnictwa. Jego imię wymawia się tutaj tak samo jak imię Waszyngtona, bohatera walki o niepodległość. Lincoln nie ma już dawno, ale pomnik jego może się przydać. Gdy kłanie rosyjski, z epoki nikolajowskiej, chciał grubo oszukać swego klienta, zapalał w akcie pod ikoną nowitka, dużą i dodatkową lampkę lub ślubował dać ofiarę na klasztor. Gdy politycy waszyngtońscy chcą oszukać swój naród — cytują Lincoln’a lub składają mu wieńce.

Aż stała się w tych dniach rzecz niesłychana. Lincoln ożył. Posag, ostanąca Biąły Dom, odmienił się nagie w ciągu jednej nocy. Oto reporterzy, spieszący po sensacje polityczne na Olimp waszyngtoński, a może też i zasterowani patriotyczną robotą członkowie Komisji zwalniającej działalność antyamerykańską, spotrzyli w blasku porannego słońca, że Lincoln, obrońca Murzynów, trzyma wizerunku Murzyna w swych ramięch, chcąc go w ten sposób najwidoczniej ostentować i obronić przed wolnością i sprawiedliwością Waszyngtonu.

I w istocie rzeczy. Przybyła na miejsce policja znalazła 53-letniego Murzyna na Jamesa Wallisa, który powiesił się na stryczku, uwiazanym do posągu Lincoln’a. Czy to był akt rozpaczliwej demonstracji tylko ze strony przeludowanego Miasteczka? Tępy pytania nie postawił sobie nik z reporterów, którzy byskawicznie z zawodu ruzyna, sporządzili opis wypadku i dokładne zdjęcie ofiary. Ale detektorzy polityczni zrozumieli, że to nie był tylko protest samego Murzyna. Gdyby bowiem tak było, powiesiłby się on gdzie indziej, a nie na pomniku Lincoln’a. Tym razem zaryzykujemy na przypuszczenie: reporterzy nie otrzymali swego honorarium. Taka sensacja jest nam w nowa. Pierwszy raz o Lincolnie w stóp Biąlego Domu, w gazetach amerykańskich, napisano petittem.

Irlandia niezależna się od W. Brytanii

DUBLIN (API). — Rząd Irlandzki przedstawił parlamentowi projekt ustawy zwalniającej więzy między Irlandią a W. Brytanią. Chodzi tu o akt z 1936 r. na mocy którego król angielski mógł interweniować w pewnych wypadkach w sprawie mianowana Irlandzkiego przedstawicieli dyplomatycznych za granicą. Zerwanie tych więzów utrudni W. Brytanię wciągnięcie Irlandii do bloku zachodniego, o co starał się premier Attlee w czasie swej ostatniej wizyty w Irlandii.



LONDYN. Zgodnie z warunkami planu Marshalla zmniejszenie przedziałów taryf dla budownictwa okrętowego w Anglii spowodowało zastój w stoczniach szkockich. Masowo zwalniali się robotnicy.

JOHANNESBURG. Premier Unii Południowo-Afrykańskiej dr. Malan odmówił wzięcia udziału w konferencji dominiów, jaka odbyła się ma w Londynie w październiku br. W Londynie odmowa dr. Malana komentowana jest jako dalszy dowód dążenia Unii Południowo-Afrykańskiej do wystąpienia z brytyjskiej wspólnoty narodów.

PARYŻ. 19 dodatkowych spraw zostało włączonych do porządku obrad Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które zbiera się w Paryżu 21-go września. W ten sposób licza sprawa o zatwierdzenia zwłekska z dnia 6 wr. Sejm ONZ potrwa prawdopodobnie do grudnia.

WARSZAWA. Posel do Izby Gmin, D. N. Pritt z matką opuścił Warszawę, udając się samolotem do Sofii.

Na lotnisku p. Pritt żegnany był przez prof. dr. Sawickiego, którego gościem był podczas pobytu w Polsce.

WASYNGTON. Min. Marshall zatwierdził decyzję Departamentu Stanu, odmawiającą wyjazdu do USA dziekanowi katedry Canterbury, dr. Hewlett Johnsonowi.

PRAGA. Zimn na Morawach jest najbardziej znanym miastem Czechosłowackim na świecie. Ostatnio zakłady Bata w Zlinie przystąpiły do budowy własnych zakładów garbarskich, które będą największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w Europie.

Inwazja młodzieży na Wrocław

Żuż od kilku dni na Wystawie Ziemi Odzyskanych zaczyna napywać tłumnie wycieczki młodzieży szkolnej. Na razie jest to młodzież przeważnie wrocławska, ale sygnalizowane są już liczne wycieczki z całej Polski. Wrześniak na Wystawie Ziemi Odzyskanych upłynął pod znakiem młodzieży.

Warto by z pewnością zastanowić się, jak należy zorganizować stronę techniczną wycieczek, co pokazać młodzieży w pierwszym rzędzie, warto by przygotować specjalną kadencję przewodników. Łatwo jest pro wadzać bowiem po Wystawie dorosłych, storko trudniej młodzieży, je śli się chce, aby młode dziewczęta i młodzi chłopcy w wieku szkolnym wynieśli największą korzyść z Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Smutne doświadczenie z innych wystaw i targów uczy nas, że wycieczki młodzieży muszą być dzielone na jak najmniejsze grupy, a do każdej grupy dodany przewodnik i opiekun. W przeciwnym razie liczyć się należy z dewastacją poszczególnych ekspozycji, z zakłóceniem spokoju i porządku na terenach wystawowych.

Przewodnicy muszą uzbroid się na cierpliwość i odpowiadać na wszelkie zadane pytania, starając się za interesować dzieci, znacznie od wieku, tematami dla nich dostępnymi. W przeciwnym razie wycieczki szkolne, wędrujące chaotycznie po Wystawie, stracą wszelki sens i nie przyniosą żadnej korzyści ich młodocianym uczestnikom.

Wycieczkom szkolnym należy zapewnić wszelką pomoc i ułatwienia, tak przez komitety rodzicielskie, jak i przez miejscowe władze kwaterunkowe i aprowizacyjne. Nie jest to problem łatwy, spodziewamy się jednak, że organizatorzy Wystawy, którzy zdali tak chlubny egzamin w pierwszych tygodniach WZO, nie sprawią także we wrześniu zawodu.

Młodociani goście powinni wynieść z Wystawy niezatarte wrażenia na długie, długie lata. Wjemy, że wrażenia te będą trwałe i wspinał się, jeśli umiówi; się dźwiciom na cjonalne wiedzienie Wystawy. W przeciwnym razie wycieczki szkolne nie tylko uniemożliwią wiedzian terenów wystawowych dorosłym, ale zdewastują wiele urządzeń.

Trzeba bezwzględnie poczynić oś powiednie przygotowania na przyjęcie tysięcy młodych gości i zrobić wszystko, aby witali oni i zegnali Wrocław z uśmiechem. Sprawa pilna. (leg)

Pamięci Andrzeja Żdanowa

Poniżej podajemy z małymi skrótami artykuł Aleksandra Zawadzkiego, członka Biura Politycznego KC PPR, wojewody Śląsko-Dąbrowskiego, gen. dywizji, zamieszczony w „Głosie Ludu” nr 242 z dn. 2. 9. 1948 r.

CIEŻKA załoba okryła klasę robotniczą całego świata. Wszelkich spragnionych pokoju, wszelkich bojowników postępu i socjalizmu. Zmarł jeden z najwybitniejszych ludźi Związku Radzieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jeden z tych, którzy z boku wielkiego Stalina dźwigną na swych barkach ciężar walki o pokój między narodami, walki o zwycięstwo, o dzieła marksizmu-leninizmu, o socjalizm.

Trzydzieści kilka lat stał Żdanow w pierwszych szeregach budowniczych Związku Radzieckiego. Trzydzieści kilka lat walczył niezmordowanie o stworzenie takiej potęgi, takiej ostoi klas robotniczej świata, takiej ostoi pokoju i socjalizmu, o którą rozbiłyby się wszelkie siły imperializmu międzynarodowego. Przy jego wybitnym współudziale wznieciona została twierdza, która w czasie ostatniej wojny zwycięsko stawiała czoła nawałce faszystowskiej, twierdza niezawisłości narodów Związku Radzieckiego, twierdza obrony wszystkich narodów świata.

Swa nieprzećnięta zdolność, swa ołbrzymia wiedza, swe wielkie oddanie sprawie marksizmu-leninizmu, swą kłapiącą energię, poświęcił Andrzej Żdanow wielkiemu celowi: aby Związek Radziecki stał się tym, czym jest dziś: produkującym krajem socjalizmu, kroczącym ku ustrojom komunistycznym, krajem, który napawa wiarą i nadzieją wszystkich ludzi pracy we świecie, krajem produkującym ludzkość.

Wszędzie, gdzie był i Stalina, był on ośrodkiem mobilizującym i przewodzącym masom pracującym w ich walce o wszechstronny rozwój kraju. Andrzej Żdanow kłócił kamień węgielny pod setki fabryk radzieckich. Jego kierownictwem rozkwiły pola ty sicy kolchozów. Pod jego przewodnictwem potęgowało i rosło miasto Lenina — bohaterki Leningrad. Przy jego wybitnym współudziale wychowywały się zarówno kadry budowniczych ZSRR, jak i bohaterki szeregów Armii Radzieckiej.

daleko poza ramy Związku Radzieckiego. Andrzej Żdanow był jednym z najbliższych współpracowników Stalina, nie tylko jako budowniczy państwa radzieckiego, nie tylko jako budowniczy potęgi ZSRR; był on również jednym z najwybitniejszych przywódców i działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Żdanow tełnął wiarę w siły pokoju

Gdy w wyniku przełomowych zwycięstw Armii Radzieckiej, hitlerowskie Niemcy zostały rozgromione, anglo-amerykańskie podżegacze wojenni zaczęli organizować nowe spiski wojenne, odbudowywać agresywne Niemcy i popierać ich rewanżowe tendencje w warunkach rozbitcia świata na dwa obozy imperializmu i demokracji — Polska Partia Robotnicza wystąpiła z inicjatywą zwołania...

Ankieta „Słowa Polskiego”

»Czuje się mocno i jestem zadowolony« Studenci są pełni entuzjazmu

Wielu Czytelników z odpowiedzią na naszą ankietę czekało do ostatniej chwili, toteż w ostatnich dniach sierpnia i pierwszych bm. na biurko redakcyjne spłyły się istne stopy listów. Wywołano to nawet przerwę w publikowaniu wypowiedzi, gdyż samo przejście i ewidencjonowanie tego obfitego materiału zabierało bardzo wiele czasu.

Obfity plon ankiety bardzo nas cieszy. Dowodzi nie tylko popularności naszego plama, ale — co najważniejsze — jest świadectwem, że wznym, nieraz skomplikowanym problemom życia na Z. O. społeczeństwo nasze poświęca dużo uwagi, że umie wnikliwie patrzeć, rozsądnie myśleć i z doświadczeń wyciągać pouczające wnioski. Wypowiedzi Czytelników nacechowane są głęboką miłością do Ziemi Odzyskanych i troską o to, aby jak najrychlejsz z nich niszczące ślady wojny, wieloletowej niewoli oraz istniejące jeszcze niedomagania na różnych odcinkach życia.

Pan Stanisław Fedorowicz z Wrocławia (ul. Łukasińskiego 3 m. 5) pisze:

„Ziemie Odzyskane — to dziś brzmi już nieco dziwnie. Od trzech lat haruję tutaj i widzę cośmy zrobili. Gdy w lipcu 1945 r. tu przyjechałem, musiałem nosić znaczek na kłapie, aby się nie zgubił między Niemcami. Dziś już ich nie ma. To nie „odzyskane” — to już nasze ziemie. Czuje się na nich ani do...

brze, ani źle. Po prostu czuję się mocno i jestem zadowolony. Za najpilniejsze uważam: stabilizację pracy na każdym odcinku, przez wyeliminowanie „organizacyjnego” improvizowania oraz ciągłego przemianowywania nazw na prowincji i ulic w miastach, a wreszcie stworzenie warunków do zwiększenia towarzyskiego Polaków ze wszystkich szerokości geograficznych”.

Student Marcin Długoszewski (chwilowo — jak pisze — bez stałego miejsca zamieszkania) czuje się na Ziemiach Odzyskanych doskonale, a to z powodu tętniącego na nich życia, tempa odbudowy i piękna Dolnego Śląska.

Wymieniając najpilniejsze potrzeby swego terenu, p. Długoszewski wskazuje na konieczność podniesienia estetycznego wyglądu Wrocławia. Osiągnąć to można przez utrzymanie czystości.

„Kosze na śmieci i tabliczki z napisem „nie śmiecić” — to mało. A może chciałaby się zająć tą sprawą milicja? — pisze autor i parę wierszy dalej apeluje:

„Kochani wrocławianie! Przestańcie wreszcie z przywoitego skąd inąd miasta robić Kozią Wólkę!”.

„Dalszą bardzo poważną bolączką jest plaga pijaków, ich publicznych wycieczyn i używanie przez nich...

słownika. Publiczne chamstwo powinno być bardzo surowo karane, choćby ze względów pedagogicznych, gdyż świadkami tych „wycieczyn” są bardzo często dzieci!”.

P. Długoszewski wskazuje również na konieczność organizowania imprez kulturalnych, dostępnych dla najszerszego ogółu przez wprowadzenie zniżek, oraz porusza sprawę Panoramy Racławickiej, o której ostatnio zupełnie uciecho.

Możemy zapewnić autora, że Panorama znajduje się pod dobrą opieką i zni szczenie jej nie grozi. Pomieszczenia dla niej nie wybudowano dotychczas ze względu na brak środków finansowych, dowiadujemy się jednak, że sprawa jego budowy jest na dobrej drodze i prawdopodobnie już niedługo rozpocznie się roboty.

P. Włodzimierz Mirowski (Wrocław, jest również studentem.

„Na Z.O. — pisze — czuję się dobrze, bo widzę wyzwolone i pracujące dla utrwalenia pokoju i siłbra całej ludzkości niepożycie sily Narodu Polskiego. Rad jestem, że mogę włączyć swe sily do tej wielkiej pracy, uczęć się i czerpać energię do życia widząc rezultaty tej pracy”.

Wśród najpilniejszych potrzeb autor wymienia: walkę z zaościaniem i konserwatyzmem oraz walkę z pijactwem.

„Poza tym — pisze — należało by rozpocząć akcję drobnego oszczędzania. Inęz prądu marnuje się bez potrzeby. Ie woły wylewa się przez niedokreślenie kranu, ile czasu traciemy przez niepunktualność i t.d. Organizacje społeczne, młodzieżowe i odpowiednie instytucje mają tu duże pole do popisu”.

Kronika kulturalna

* W gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie odbyło się w dniu 1 września br. otwarcie wystawy — fotoreportażu pod nazwą „Warszawa”, zorganizowanej staraniem Naczelnej Rady Odbudowy i Muzeum Narodowego.

Wielkość ekspozycji stanowią zdjęcia artystów fotografów, ilustrujące piękno dawnej Warszawy, zniszczenia wojenne oraz odbudowę.

Odpowiednio zestawione fotosy przedstawiają stan poszczególnych obiektów warszawskich w latach 1939—1945—1948.

Trojaczki w oborze



Niecodzienna sensacja: przyjecha cicha wieś Głiwice k. Sobótki. Oto w zagrodzie ob. Tomasza Krasika przyszły na świat czworonożne trojaczki.

Jak widać na zdjęciu mama — krowa z dumą przyszyła się swoim dorodnym synkom. Cała „rodzina” cieszy się doskonałym zdrowiem.

Organizator fabryk i kierownik kolchozów

Andrzej Żdanow był wodzem i ofiarnym żołnierzem sprawy socjalizmu, wiernym uczniem Stalina, gotowym w każdej chwili stanąć z bronią w ręku w pierwszej linii bojowników swej radzieckiej ojczyzny. W najcięższych chwilach minionej wojny, gdy ubrojono od stóp do głów bandy hitlerowskie stanyły u wrót Leningradu, gdy nad kolebką rewolucji zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo — Stalin i Partia powierzył Andrzejowi Żdanowowi ciężkie i szlachetne zadanie kierowania obroną tego bohaterkiego miasta. Przez wszystkie straszne dni blokady, dni śmierci, głodu i epepeli najbardziej zaciekłych walk — Andrzej Żdanow stoi na czele odciętego od świata miasta Lenina.

Żdanow był nie tylko żołnierzem. Był również głębokim teoretykiem i ideologiem rewolucyjnym klasy robotniczej, był tym, który uzbroid inteligencję w broń walki ideologicznej z idealistycznymi systemami i koncepcjami filozoficznymi. Jego walka w sprawie twórczości kulturalnej Związku Radzieckiego, jego druznacza krytyka obcych i wrogich klas robotniczej prawdy „kulturalnych” gnijącego imperializmu, stały się pochodnią, oświetlającą drogę twórczej inteligencji socjalistycznej.

Ołbrzymia, wszechstronna, ofiarna i owocna praca rewolucyjna Andrzeja Żdanowa swoim znaczeniem wykracza...

Oaza pogodnej starości

Blasiwy autobus przystanął na Pasm Polu i wyrzucił kilka osób na sennym, cichym ryku.

— Wędzie pan! w 15 kwaska uliczka na lewo — mówi sprzedawca „sioła” — potem przejść trzeba koło czerwonego ogroduśnia i zaraz widać duży, żółty dom. Tam mieszkają staruszki.

Papiery, jak zwykle, niewiele mówią. Tyle tylko, że w chwili obecnej jest 26 pensjonariuszy, z tego 22 kobiety. Wiek ich waha się od 60 do 86 lat. Pochodzą przeważnie ze wscho du, ze środowisk wiejskich, robotniczych. Trzy osoby są pochodzenia inteligentnego.

— Czy ktoś z rodziny zszasta się do pensjonariuszy, pisuje listy?

— Tylko do jednej przyjeżdża córka z mężem.

Staruszka U. T., lat 74, niedowidzi. Leży. W młodych latach pracowała w tkalni. Cysło w poloku. Na oknach pelargonie.

— Co to dziś, piątek? To córka po...

jutrze mnie odwiedzi. Z zięciem przyjadą. I wnuków troje. Częściej by wpadli, tylko że drogo, bo to i autobus i tramwaj. Zięć nawet nie chce zabrać. Elektryk — mechanik, ale teraz dzieci do szkoły szycie. Dobre dzieci, nie mogą narzekać. Ja tego przecie nie żądam, ale nie ma tak, żeby z gołą ręką przyszli. W ostatnią niedzielę to mi taki ogromny plecak ze sliwkami przynieśli. Jeszcze nawet mam...

Siedząca obok drobna, o dobrych, jasnych oczach staruszka jest lokator ką sąsiedniego pokoju. Mieszka tam razem z mężem.

— Dobrze nam tu jak w domu. Miąg w kopalni w Boryslawiu przez 60 lat pracował. Mamy 11-cioro dzieci, cóż, kiedy wszystkie we świecie. A z mężem żyjemy 63 lata.

— Kawał czasu, różnie na pewno było. I dobrze i źle?

— Jak człowiek ma cierpliwość, to mu zawsze dobrze, a tej mi Pan Bóg nie poskąpił. Przyjeżdżali tu nawet...

do nas jakieś, zapisywały, co i jak i metryki dzieci wzięły. Podobno Pan Prezydent miał nam coś dać, niby za to, że tak długo z moim żyjem i że tyle dzieci mielim. Ale coś nie słyszała, a przydało by się...

Wstaje.

— Idę już do siebie, bo mój od wczoraj coś nie bardzo, jakieś mu strzykanie w bok wzięło. Ma dopiero 83 roku, ale może to już starość, co? Wąskie, lśniące, czyste schody prowadzą na górę. Pokoje tu są otwarte. W jednym z nich widać — siedzą dwie staruszki. Szyją. K. M. ma 82 lata. Mówi, że jeszcze w 1939 r. zgubiła ją dzieci na drodze do Lublina.

— Byłam, jak ta sierota, ale teraz to mi się zdaje, że tu się urodziłam. Oto Inna, 82-letnia staruszka, S. M.

— To nasza autochtonka — mówi siostra. — Chwilę tylko nie posi...

Ta, o której mowa, podnosi znad roboty głowę. Okrągła, rumiana twarz, oczy bardzo niebieskie. Wszy sliki tu obszysła. Rwie się do roboty nawet w ogrodzie. Ale nie pozwalają, żeby się zanadto nie zmęczyła.

— Toż by mi nie było — mrużąc niezadowolonym tonem staruszka. — Jak siedzę, to ja zara je cho-ro — Przy tych słowach energicznie wstaje, składa robotę i wychodzi. Tu pot nóg na schodach świdaczy o tym, że znów poszła do „zakazanego” ogrodu.

— To wyjątek chyba, bo na ogół lu dzi w tym wieku interesują raczej sprawy jedzenia, własne wyгоды i cudze sprawy.

— Jest kilka pensjonariuszek, które się garną do roboty, ale niektóre są nawet bardzo uczciwe. Np. H. L. lat 81. Podobno miała opiekę w O-dessie. Jest bardzo przyzmi dla otoczenia. Rada by co dzień jeździć do Wrocławia, tam chodzi po domach i wróży. Nie pilnuje pory posiłków.

Wracając, skrecałam w stronę zburzonego kościółka. Tam niespodzianie z muru pokazuje się mała, utykająca figurka z wielkim parasolem w ręce.

Nikt inny, tylko H. L. we własnej osobie. Zgadza się: w zakładzie podają obiad, a ona tutaj spaceruje. Jest wyraźnie w dobrym humorze.

Advertisement for TOKALON, a product for protecting against fire and frost. It features a logo with a mountain and a person, and text in Polish: 'Na wczasach w sporcie CHRONI OPALA TOKALON SPOROWY KREM W TUBIE POLECAMY: KREM RÓZOWY TUSTY KREM BIAŁY POD PUDER PUDER W 10-CIU ODCIENIACH'.

K 4782

Na ul. Struga

Mieszkańcy domów przy ul. Andrzeja Struga, gdy zapadła ciemność, obserwują ciężką pracę wartowników, którzy strzegą muru okalającego teren wienienia ciekłowskiego.

Chodnikiem po stronie muru chodzą nie wolno. Zrozumiałe. Poucza o tym zresztą wisząca tabliczka. Ale wieczorem tabliczki nie widać i obcy przechodzą bez wahanja wchodzi na chodnik, zmuszając wartownika do głośnych, groźnych, energicznych, takich, jak należy — ostrzeżeń i poleceń zejścia na jezdnię. Z tego powodu mieszkańcy do mów po drugiej stronie ulicy budzą się ze snu, a nie każdy ma zdolność zasypiania kilka razy w ciągu jednej nocy.

W interesie spragnionych snu mieszkańców ul. Struga i spokoju wartowników warto postawić na chodniku zagrody. Szkoda, że do tej pory tego nie zrobiono. SULEK

A więc 9-go

Sprawa rozpoczęcia roku szkolnego została ostatecznie rozstrzygnięta na konferencji, w której wzięli udział władze szkolne i władze Wystawy Ziem Odzyskanych. Ustalono, że nauka zacznie się we wszystkich szkołach wrocławskich 9 września. W szkołach zajętych częściowo na kwatery nauka rozpoczynać się będzie o godzinę później (o 9-jej) i trwać będzie tylko 3 godziny.

Wiadomki wrocławskie

1000 urodzin we Wrocławiu po myślnie wzrasta. W r. 1945 (od lipca) z 1946 — 2812 w r. 1947 — 8090, a w r. 1948 do pierwszego września (a więc w ciągu 8 miesięcy) — 7040. W lipcu zanotowało 980 noworodków. Przeważają dziewczątka.

„Zuber“ na pierwszym miejscu zarząz za nim „Dąbrówka“ i „Mieszko“ — oto wody mineralne, które cieszą się największym powodzeniem w stołaskich Związku Uzdrawisk Polskich i w sklepie przy ul. Świdnickiej. Zyczyć by należało, aby wody były zawsze świeże.

Parking samochodowy na Placu Solnym nreszeć się ożywił. Kwota 150 zł za postój w dzień jest zachęcająca. Przeważają auta ciężarowe.

Mówi się o wyższych konnych we Wrocławiu z okazji zapowiedzianego przyjazdu 50 koni rasowych, które mają być ulokowane w dawnych stalniach wyciowych na Parteniach (za Krzykami). Niestety, stan obecny torów wyciowych i trybun dla publiczności wymaga poważnych kredytów na remont...

Dr. Henryk Wrażeń, naczelnik I-go Wydziału Izby Skarbowej i urzędnik Izby Władysław Winnicki czeka ją na dzisiejszy wyrok Sądu Okręgowego, który rozpatrzył ich sprawę o popełnienie nadużyć. Proces budził duże zainteresowanie w kołach skarbowców.

Szkola Rzemiosł Artystycznych (Kosciuski 82) rozpoczęła wpiś. Po siada ona 3 wydziały: poligraficzny (drukarsstwo), malarski (dekoracja) i włókienniczy (tkactwo). Przyjmowana jest młodzież męska i żeńska.

Czy ogródek działkowy zniszczy przy bombach nadaje się do hodowli pszczoł, tek potrzebnych w ogrodnictwie? Zarząd Ogródków Działkowych powiada, że nadaje się tylko na uprawę. A czy w tych warunkach można liczyć na plony? Taką sprawą toczy się obecnie we Wrocławiu. Kto ma rację?

1.500 par rękawiczek produkują miesięcznie dwie spółdzielnie — „Renifer“ we Wrocławiu i „Jelen“ w Jeleniej Górze. Gdyby otrzymały więcej surowca, produkowałyby więcej, do czego spółdzielni wrocławskiej dają szkoły nowe nartybek fachowców.

W trosce o Warszawę Kolejarzów zorganizowali Komitet Odbudowy Warszawy i zamierzają zastosować współzawodnictwo w zbiorze ulicznej, w imprezach sportowych i za bawach, wyzyskując inne środowiska pracownicze do konkurencji.

KOMUNIKAT CECHU KRAWIECKIEGO we Wrocławiu

W związku ze Zjazdem Rzemiosła we Wrocławiu, Zarząd Cechu komunikuje, że wszyscy członkowie Cechu wraz z pracownikami, są zobowiązani stanąć się w dniu 5 b.m. o godz. 8-jej rano w lokalu Cechu, ul. Łokietka 11. Nieprzybycie na zbiorze w oznaczonym terminie bez uprzedniego usprawiedliwienia, pociągnie za sobą konsekwencje organizacyjne.



Wielka defilada rzemiosła przez ulice Wrocławia

Jutrzejczy Zjazd rzemieślników z terenu całej Polski rozpocznie się po nabożeństwie od manifestacyjnego pochodu przez ulice miasta.

Pochód od kościoła św. Doroty przejdzie ulicą Świdnicką przez Rynek, Marsz. Stalina, Nowowiejską na Plac Grunwaldzki i następnie ul. Curie Skłodowskiej uda się do Hały Ludowej, gdzie odbędzie się główna część uroczystości.

Prócz kilku tysięcy rzemieślników i kilku setek pocztów sztandarowych, weźmie udział w pochodzie przeszło 20 wozów, które w sposób pokazowy zilustrują poszczególne gałęzie rzemiosła. Podobno szczególnie starannie przygotowały się do tego korowodu cech kominarski, a także rzemieślnicy i malarski.

Przez Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu wydal z okazji Zjazdu odezwę, w której czytamy:

Spotkają się starzy znajomi, którzy los wojny rozłączył, lecz szybko znajdą wspólny język przy omawianiu zagadnień rzemieślniczych.

Wyrażam nadzieję, że Zjazd da możliwość poruszenia niektórych najwlotniejszych problemów. Przy wykazaniu naszej siły i ducha łączności cheśmy, aby wszyscy zrozumieli rolę rzemiosła w życiu gospodarczym Polski Demokratycznej.

Imieniem Rzemiosła Dolnośląskiego

go i jego Samorządu Gospodarczego, któremu przypada zaszczyt być gospodarzem Zjazdu, witam Was, Koleży Rzemieślnicy, w Polskim Wrocławiu.

KAROL LAZAR, Przesz Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu

18 ślubów na dobę

Kilka par wyczekowiczów stanęło na kobiercu

Urząd Stanu Cywilnego w gmachu Ratusza, niezawodnie znany jest wszystkim.

— Jakże dokumenty potrzebne są do zawarcia związku małżeńskiego? — pytamy p. Ruciaka, zastępcę kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

— Metryka chrztu, dowód tożsamości, oświadczenie zameldowania, wó wy (wdowcy) muszą przedstawić akt zejścia pierwszego małżonka, rozwódki; — wyrok sądu orzekającego rozwód. Opłaty związane z zawarciem ślubu wynoszą 970 zł.

Normalnie załatwianie wszystkich formalności trwa 3 — 4 dni. Ale fest możliwe także otrzymanie ślubu za indultem w okolicznościach

nadzwyczajnych. Np. wojskowi w okresie ułpno, chorzy, w przejeździe itp. Teraz, w okresie Wystawy, udzielam kilku ślubów wyczekowiczom z Warszawy — mów p. Ruciak. Przeciwnie dziennie odbywa się 14 — 20 ślubów, ale w jedną sobotę było gorąco, bo udzielono aż 26 ślubów.

— Ile par uszczęśliwił pan do tej pory?

— O... dużo. Udzieliłem przeszło 5.000 ślubów.

W tym roku już zawarto 3.220 małżeństw, w 1947 r. — 3534, w 1946 r. — 1.300, a w 1945 r. — 300. Najwięcej małżeństw zawierają młodzi w wieku od 15 do 20 lat. (A.S.)

Koks będziemy wozić tramwajami

Linia do Gazowni już się remontuje

Gazownia Miejska ma na składzie dość duże ilości koksu. Miejskie Zakłady Komunikacyjne chcą ułatwić transport koksu, budują specjalną linię tramwajową do Gazowni, aby można było wozić koks specjalnymi wozami tramwajowymi do śródmieścia a nawet na peryferie. W ten sposób transport koksu z Gazowni potanieje, a niejednym z mieszkańców będzie mógł dowieźć sobie opał na zimę prawie przed dom.

Przy sprawniej organizacji system ten może mieć duże powodzenie. Jak się dowiadujemy, w ciągu 14 dni

linia tramwajowa będzie wykończona i transport będzie rozpoczął. W ten sposób dzięki współpracy Gazowni z tramwajami miasto łatwiej zostanie zaopatrzone w opał.

Niestety, Gazownia, która dużo wysiłku wkłada w zaopatrzenie miasta w gaz, nie znajduje zrozumienia u przemysłu, który zalega z opłatami, dochodzącymi do 60 mil zł. Brak tych sum odbija się na pracach Gazowni, bo nie można przeprowadzić koniecznych inwestycji i remontów. (—)

Lepiej na medycynie

Co drugi kandydat ma szansę

Na wydział lekarski Uniwersytetu wpłynęło w tym roku 550 podań. Wobec 250 wolnych miejsc — co drugi kandydat ma szansę dostania się na

studia medyczne. Szanse w bieżącym roku są znacznie większe niż w ubiegłych latach, gdy jedynie co 5-ty kandydat mógł być przyjęty. Egzamiń rozpoczęją się dn. 10 b.m.

Wykafka się już gmach Farmacji przy ul. Chalubińskiego, którego remont trwał całe lato. Na początku roku szkolnego cały gmach będzie gotów.

Szkółka Asystentek Technicznych przy wydziale medycznym Uniwersytetu ma już za sobą okres pełen niepokojów i trzemy — egzaminów wstępnych. Egzamiń się skończyły. Przeszło 100 kandydatek złożyło podania. Przyjął na podstawie wyniku egzaminów 50.

Z pierwszego roku na drugi przeszło również 50 uczennic, bo kilka z nich odpadło w ciągu roku szkolnego. W sumie szkoła ta liczy w bieżącym roku szkolnym 100 uczennic, a więc kandydatek nie przyszło samo dzielne pracowniczki zakładów rentgenowskich i fizjoterapii oraz laboratorii chemicznych i bakteriologicznych.

Z sali sądowej

Nadużycia w Kuchni Ludowej

Jesienią 1945 r. w trakcie organizowania kuchni ludowej nr 1 we Wrocławiu została polecena Dyrekcji Wojewódzkiego Komitetu Opiek. Społecznej, Cezara Chłopecka, b. kierowniczka kuchni RGO w Warszawie. Przyjęto ją na kierowniczkę.

Przy prowadzeniu kuchni obowiązywały określone rygory, przede wszystkim w zakresie prowadzenia rachunkowości i w zakresie całej gospodarki. Tymczasem mimo wyraźnych, określonych okoliczności wskazówek, Chłopecka potraktowała je zresztą wymiennie, tak, że władze nadzorcze dłuższy czas nie orientowały się należycie w działalności kierowniczkę.

Prowadząca kuchnię zwróciła jednak na siebie uwagę niespodziewaną zmianą zewnętrzną. Dotychczas: skromnie ubrana, zaczęła się z dnia na dzień ubierać coraz lepiej. Zauważono również, że sprzedaje na boku artykuły należące do kuchni.

Sprawa zajęła się Komisja Specjalna, a następnie Prokuratura Sądu Okręgowego. Całości dokonanych nadużyć nie podobna było ustalić, jednak na podstawie zbeganego materiału stwierdzono, że przekraczają one kwotę 100.000 zł.

Chłopecka prowadziła podójną księgę kasową. Nie księgowala również zakupionych, względnie przydzielonych do kuchni produktów żywnościowych i wystawiała fikcyjne rachunki.

Do winy się nie przyznała. Rozprawa odbędzie się 16 września.

MODELE

dla młodych dziewcząt

„Moda i Życie Praktyczne“ Nr 25



Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

Teatr Wielki — w sobotę dnia 4 b.m. o godz. 19-tej „Mirandolina“ — komedia w 3-ach aktach C. Goldoniego.

TEATR PAŃSTWOWY w sali Teatru Popularnego — dziś o godz. 19-tej — „Strzaly na ulicy Długiej“ — sztuka w 3-ach aktach A. Swirszczyńskiego.

Festiwal Solistów Opery Warszawskiej w Hall Ludowej odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go b.m. o godz. 20-tej. Na czcie zespołu wystąpi Krystyna Brenowicz, prima donna Opery Warszawskiej, M. Mossakowski, baryton Op. Warsz., A. Golebiowski, tenor Opery Warszawskiej i inni. — Bilety dla świata pracy od 50-200 zł do nabyć w OKKZ, pokój nr 125, w dniu przedstawienia w kasach na terenach WZO.

WYSTAWA PŁASTYKÓW OKRĘGOWY ZIEM ODZYSKANYCH — codziennie godz. od 11-tej do 18-tej — ul. Ofiar Oświęckich 38-40.

FOTOPLASTIKON — ul. Gen. Świerczewskiego 29 wyświetla codziennie od 9 — 21 „Madagaskar“.

Kina

PORANKI

w kinach wrocławskich

Jutro, w niedzielę dnia 5. 9. 1948 a

o godz. 10.30

„SLASK“

„RYWAŁ JĘZYK KRÓLEWSKIEJ MOŚCI“

produkcji szwedzkiej

„WARSZAWA“

„CHŁOPEC Z NASZEGO MIASTA“

produkcji radzieckiej

„PIONIER“ — „WOLGA, WOLGA“

produkcji radzieckiej

Cena biletów — a wszystkie miejsca 35 zł

R-5156

„SLASK“, ul. Gen. Świerczewskiego 67

„Wieczna Ewa“ (amer.) — pocz. seansów w dni powsz. o godz. 15.30, 17.45

i 20, w niedzielę o godz. 13-tej.

„WARSZAWA“ ul. Fredry 10 — „Moją

miła“ (radz.) — w dni powsz. 16, 18, 20;

w niedzielę od 14-tej.

„SCALA“ — Mikołaja 37 — (amer.) „Lek

komysłna historia“, w dni powsz. godz.

15.30, 17.45, 20, w niedzielę o godz. 13.15.

„POLONIA“, ul. Zeromskiego 63 „Mez-

yciwni w Jej Życiu“ (amer.)

„PIONIER“, ul. Stalina 11 — „Wiosna“

(radz.) — w dni powsz. 15.30, 17.45, 20;

w niedzielę od 14-tej (czynnie w plakki,

soboty i niedziele)

„TECZA“, ul. Kościuski 171 — „Dzień

cz z północy“ (amer.) — w dni powsz.

16, 18, 20, w niedzielę od 14-tej.

„FAMA“, Psie Pole — „Kopciuszek“

(radz.) — w dni powsz. 16, 18, 20;

w niedzielę od 14-tej (czynnie w plakki,

soboty i niedziele)

Krótki informator

z WZO

GODZINY ZWIEDZANIA: 8-20 — WE-

SOLE MIASTECKO 8-24 — Pawilon

Gastronomiczny 8-2.

CENY BILETOW: normalny 200 zł,

za okazaniem legity. Zw. Zaw. 50 zł;

wyieczkow. 100 zł; młodzież 50 zł;

Wstęp wolny na WZO mając wojskowi

w grupach zbiorowych i wychowankowie

sierotocin.

WEZWANIE TAKSÓWKI: telefon nr

22-44 (na pl. Solnym)

PRZECHOWALNIA BAGAZY: w Pawilonie

Protokątnym, na lewo od wejścia

Opłata 30 zł

PRZEC OWALNIA DZIECI: w pawilonie

na Hałę Ludową obok pergola. Opłata

50 zł za 5 godzin

PRZEWODNICY: w Pawilonie Ciesze-

rech Kupol i Pietro. Burec opłata 70

przewodników 12 wlat. obywat. językami

MUZEUM: Muzeum Państwowe sztuka

Sredniowieczna, galeria malarska: wa pol-

skiego, prehistoria) czynne od 10-17 i

wyjatkami poniedziałków — plac St.

Piaskowskiego (przy gmachu Województwa)

Muzeum Historyczne Miejskie —

Rynek, Ratusz, Muzeum Wojska Pol-

skiego — Rynek — Sukiennice.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Rynek,

Katedra — Ostrów Tumski, Kościół

N. Marii Panny na Piasku — Ostrów

Tumski, Kościół św. Eryka — Ostrów

Tumski, Kościół św. Idziego — O-

strów Tumski, „kościół św. Magdaleny

ul. Szewska, Kościół św. Elżbiety Ry-

nek, Kościół św. Wojciecha ul. Wita

Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwers-

ytecki, gmach Ossolineum, ul. Szewska

ZWIEDZANIE MIASTA AUTOBUSEM

„ORBIS“ codziennie o godz. 10-tej

rano sprzed Ratusza i o godz. 14-tej,

16, i 18-tej sprzed wejścia głównego na

Wystawę Kosz. zwiedzania wynosi 220

złoty.

Noce dzurzy aptek

Pod „Boelanem“ — Łokietka 11

„Jeleniem“ — Rynek 44

Bonifratów — Traugotta 57

Nowa Apteka — Piastowska 30

Dlaczego szkołę na Sępólnie nazwano imieniem La Guardii

Niedawno Czytelnicy nasi dowiedzieli się z łamów „Słowa”, że jedną z najpiękniejszych szkół powożonych we Wrocławiu na Sępólnie ochrzczone imieniem szkoły im. La Guardii. Pospały się zapytania: czym zasłynął La Guardia tak dać, że w Polsce nadaje się szkole jego imię?

Florelio H. La Guardia, przez 12 lat burmistrza Nowego Yorku, a potem generalny dyrektor UNRRY, był przede wszystkim bojowym i pełnym dynamizmu szermierzem ideał szlachetnej miłości narodów. Zagorzały przeciwnik rządów dyktatorskich, dążył do jak najszybszej współpracy między narodami w walce z planarnymi gnójnymi, całym ludzkość, jak niedostatek i brak tolerancji. Za jego działalność nagradził go Komitet

Nagrody Zjednoczonego Świata specjalną nagrodą. Jesienią 1947 r. La Guardia wybrał się w podróż dookoła świata jako „ambasador dobrej woli” i miał odwiedzić 40 państw, lecz umarł we wrześniu tego roku. Wówczas Komitet Nagrody Zjednoczonego Świata wyznaczył komisję, której zadaniem jest szerzenie zasad pokoju i udrożnienia stosunków między narodami, w myśl ideałów jakim służył La Guardia. Jednocześnie zwrócono się do kilku państw, między innymi do Polski, która swego czasu zaprosiła La Guardia, z propozycją, żeby brał on za nazwę imieniem tego wybitnego go obywatela świata, szkoły, ulice, place itp.

W okresie między 25 sierpnia a 6 września b.r. odbywają się w wielu krajach uroczystości nadania im. La Guardii różnym instytucjom. Wrocław nazwał jego imieniem szkołę i ulicę. Praga — szkołę „Tel-Aviv” — i tak samo francuskie miasto Lyon. W dn. 1 września odbyła się we Włoszech w San Giovanni Ronon do uroczystości nadania im. La Guardii nowoczesnemu szpitalowi. Komisja Komitetu Nagrody Zjednoczonego Świata w związku z uroczystościami La Guardii szerzy w świecie idee go pokoju i przyjaźni narodów.

„Stalość męska”

KTOŻ BY przypuszczał, że polny mlec, którego puszyste, zwłonne główki zostały ochrzczone przez kobiecy ironiczny mianem „stalości męskiej” — jest cennym surowcem? Rozłamując jego lodgę, widzimy wyciekający, mleczy sok. Dotknięty go palcem — jest lepki. Odnoży korzenia dają się rozciągać jak gumę, a to dzięki zawartej w nim substancji kazeinowej. Właściwość te wykryli botanicy radzieccy w mleczu górskim w Kazankanie. Mlecz staję się rośliną kulturową. Dział zasiew jego obejmuje w ZSRR ogromne przestrzenie w Kazankanie, na Ukrainie i w Mołdawii. Państwo czerpie stąd tysiące ton surowca dla przemysłu gumowego.

SZTANDARY
Paramenta kościelne
wykonuje Firma
JOZEF LÓWINSKI
POZNAŃ, Garbary 20
FILIA Wrocław, ul. Poniatowskiego 21. Dojazd tramwajem linii 6 K 5073

AUTOBUS „Berliet” na benzynie 32 l. na 100 km. Motor nowy wraz z częściami zamiennymi krososia i tapiczerka w stanie dobrym, okazję sprzedam. Wzrostki do omowienia Gogolin ul. 3 Mała 19, powiat Strzelece woj. Śl. Dabrowskie. K 3108

OKAZJA! Odstąpię dobrze zaprowadzone Wytwórnie Wód Gazowych i rozlewnicę wózków nadających się na butelkowanie, w składzie Wrocław Miejski ul. 13 „Narocz”. K 5189

SKŁEP do ostopienia za zwrotem kosztów remontu. Windomość Galanteta 81a linia 173. K 5229

MOTOCYKL kupię tylko stan bardzo do bry. Wrocław, Norwida 60 miesz. 6. K 5533

SZAFKI biurowa z półkami, żaluzjami, szafkami, Kartusice — Przybyszewskiego 7 cukiernia. K 5577

APTEKA w Jednym z najbardziej odwiedzanych uzdrowisk do ostopienia, ostopienia Władomości Wrocław — Biskupia Stefcyka 5. K 5563

SPRZEDAM warsztat kłoci, rower damski, motocykl 125, koparka, szafka. Wileczka 6111 (dawniej Wojciecha). K 5549

OKAZJA! Sprzedam radło nowoczesne, 8 lamp, 4 zakręsy, prąd zmienny. Dąbrowskiego 407. K 5546

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy dwa wystawy wózków, z mieszkaniami, z powodu choroby. Traugotta 155. K 5528

WYWIWIZY towarów
ow. nite Solny 9, 11
elekt 35-81 K-5145

PODRECZNIK do wszystkich szkół polska Księgarni Naukowa Wrocław, ul. Wita Stwosza 3. K 5136

WYTWÓRNIA Pakowania środków spożywczych piekarniczych zaprowadzone do ostopienia. Windomość „Old Boy” Wrocław Rynek 41. K 5155

SZAFKI, KRAWATY najnowsze wzory „Włokno” Łódź 6-go Sierpnia 2. K 4892

WOZKI dziecięce w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk polska HAZSKA Wrocław, ul. Świerczewskiego nr 50 K 5374

ZŁOM srebra kupuje Wytwórnia Odczynników Chemicznych, Sobieszo, Słowackiego 8, tel. 504. K-14953

ZGUBY, KRADZIEŻE

SKRADZONO legitymacje akademicka, partynia, zaświadczenie RKU Wrocław, oświadczenie zameldowania Wrocław Główny Jan. K 5534

ZGUBIONO dowód osobisty, Ciepły Przekaz zamieszkały Olizany, Pow. Świdnica. K 5168

ZGUBIONO kartę HKU, oświadczenie zameldowania Zajac Stanisław Bolesław. K 5170

ZGUBIONO wniosek o przyznanie prawa własności orzeczenia mienia za Bogiem, kartę rejestracyjną RKU Boleśław wieś i inne na nazwisko Kozłowski, Wrocław wieś Pasteczki pow. Lwówek. K 5172

ZGUBIONO oświadczenie zameldowania, legitymacje Związków Zawodowych na nazwisko Kobylak Franciszek Szczepanowski 31. K 5173

TASIMOWICZ Gerson zamieszkały w Jaworze zgubił legitymacje rejestracyjne RKU wydana w Lesznie. K 5174

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Stanisław Kopiec pow. Grodzki. K 5177

ZGUBIONO dowód tożsamości na nazwisko Garwaska Krystyna. K 5181

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 10647 Urzędu Wolewskiego Wrocławskiego na nazwisko Janczyk Stefan Kamienna Góra. K 5182

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz, kartę rejestracyjną oraz zaświadczenie starostwa w Kamiennej Górze na pobyt nadgraniczny na nazwisko Kulig Jan Cządrów. K 5183

ZGUBIONO zaświadczenie z WOP na nazwisko Jaskulak Józefa Miskowice 51. K 5184

SKRADZONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego, dowód tożsamości Nr 472, legitymacje kulek, Łazarska Alicja. K 5185

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rowerową i dekret nominacyjny Straży Pożarnej nazwisko Buś Taczimierz. K 5190

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Nysa na nazwisko Kula Stanisław Landów pow. Grodzki. K 5178

ZGUBIONO portfel z dokumentami, książkę wojskową Nr 654223 na nazwisko Prugar Józef. K 5193

ZGUBIONO legitymacje kolejowa, nazwisko Puzsik Leon, Wrocław, na Polanice 4. K 5194

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Radom na nazwisko Goźniński Jerzy. K 5195

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, oświadczenie zameldowania, legitymacje Zw. Zawodowych, metrykę urodzenia, Pietrzak Tadeusz. K 5272

20 ZŁ PIWA
KUFEL
z precelkiem
(35 ZŁ BUTELKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

RESTAURACJE
z kompl. urządzeniem, dobrze zaprowadzonej ostopię z powodu choroby.
ZGŁOSZENIA do „Słowa Polskiego” pod „Restauracja”. 8453

Gabinet Lekarsko-Kosmetyczny
„LADY”
Wrocław, Rynek 6 (Kiełbaśnicza 5) I piętro. Czynny od 10-18. 8437

ZAGUBIONO nominację przydziału na sklep — owocarnię Marjan Sełga Wrocław, J. Dąbrowskiego 7c 61. K 5578

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Krowka Stefania Krupczaka 3. K 5576

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 5. W. Nr 3900 narwidzko Polak J. K 5577

ZGUBIONO świadectwo ukończenia I gimnazjalnej na nazwisko Grymaszewski Longin. K 5584

ZAGUBIONO oświadczenie zameldowania Ko pystyńska Maria Olawa, ul. Strzelca 12. K 5584

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i dokumentami, Doktor Aleksander Wrocław Stabłowice, ul. Cieplica 20. Złoty za wynagrodzeniem. K 5581

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Wągrowiec, na nazwisko — Branicki Aleksander. K 5580

SKRADZONO zaświadczenie RKU, legitymacje OKZZ, świadectwo ukończenia I kursu, metrykę ślubu, oświadczenie zameldowania i inne na nazwisko Duchaczki Franciszek. K 5541

ZGUBIONO książkę samochodu wojskowego Nr U 05-975. Jednostka wojskowa 4812. K 5525

ZGUBIONO oświadczenie zameldowania Wrocław, Kasprzak Stanisław. K 5525

30 SIERPNIA (piątek wieczorem) okolica „Sawy” dw. Świdnicki zgubiono dokumenty na nazwisko Roman Rogalewski. Znalazca czeka dłużej nagrodę. Półstawa, Polskie Radio. K 5584

POSAD POSZUKUJĄ

RTUTYNOWANA maszynistka poszukuje pracy. Oferty składać „Express” Kiełbaśnicza 21/3. K 5583

GOSPODIA starsza poszukuje pracy u hoteli, Oferty „Spokoja”, ul. Górska Słowo Polskie. K 5174

WIDOWA: Szuka pracy na przychodzie, może być do małych serot. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Widowa”. K 5535

GOSPODIA poszukuje pracy świadectwa dobre, Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Gospoia”. K 5543

NIANIA poszukuje pracy, świadectwa dobre, Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Niania”. K 5544

ZYDOWKA lat 30 kulturalna prezencja, wdowa dwójka dzieci, szuka odpowiedniej pracy. Zgłoszenia Słowo pod „Hanka”. K 5541

RTUTYNOWANA maszynistka sekretarka 15 lat praktyki, wiek średni, przyjmuje posadę. Ofer. „Samodzielna”. K 5532

SZOFRER z dwulitrową praktyką, prawo jazdy zielone, szuka pracy. Stalina 109/11. K 5530

WOLNE POSADY

POSZUKUJE osobę solidną do pracy do mowiel. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Krasińskiego 21 Kursy „Przysłowia”. K 5589

POSZUKUJE się natychmiast trzech wykwalfikowanych cyklistów Tarkak Jęzów Sudecki. K 5178

POTRZEBNY chłopcze do posyłek. Władomości sklep elektrotechniczny Świdnicka 38/39. K 5186

PANSTWOWA Fabryka Wyrobów Stolarsko-Budowlanych Nr 8 we Wrocławiu, Opolska 1981/2 zatrudni od zaraz i ma stwa do obróbki parkietu, 2-ch stolarzy masyżnych uniwersalnych, i 1 inwalide wojennego jako dozorca. K 5575

SZOFRER-mechanik z praktyką warsztatową potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Słowa Polskiego” pod „Szofer”. K 5557

POTRZEBNA pracownica domowa do wszystkiego do dwójki osób dziecka 4-letniego. Pugeta 34, pierwszy przystanek za Wystawa. K 5533

SAMODZIELNA krawcowa potrzebna od zaraz. Zakład Krawczycki ul. Kiełbaśnicza 2. K 5558

SILA biurowa żeńska potrzebna zaraz. Księgarnia Naukowa Wrocław Wita Stwosza 3. K 5532

POTRZEBNA natychmiast przywieszony przy dzierżawie 414, Bierwazowska 24, do wykwalifikowanej. Piastowska 24-5. K 5477

Dla znawców wykwintne
PUDRY, ROZE, TUSZE
KREDDY DO WARG
RIMMLA
KRAKÓW, Librowicza 6 K-5160

Zakład Ogrodniczy
KROZIE ZOFIA
PEŁCZANO, Słowackiego 32
KWIATY I WARZYWA K 5053

EKSPEDIENTKA do pakowania wafel p.ż. Wrocław, Wietrzna 30. K 5529

GOSPODINI-Fucharka potrzebna jest natychmiast Edmund Bednarski Świdnicka 2 tel. 309 Ogrodniczo K 5168

LEKARSKIE
DR LEON BANDLER powołał z urlopu, przyjmie w chorobach wewnętrznych pod 3-6 Wrocław, Barlickiego 25. K 5163

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE kursy języków obcych. Informacje: Warszawa, Polska 10-26. K-5040

LOKALE
POSZUKUJE dwu-trzyosobowego domu przytulnego, w obrębie, wrocławskie Zgłoszenia Biuro Express — Kiełbaśnicza 21/3. K 5659

ZAMIENIĘ pokój (komfort) Kozłowski na pokój — kuchnia. Zgłoszenia Express. Kiełbaśnicza 21/3. K 5583

POSZUKUJE 3 pokoi, kuchni, centrum. Nowowiejska 87/8, godz. 19-21. K 5522

POKOJU ew. utrzymanie blisko wolewskiego w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia pod „Urzednik Wolewskiego”. K 5527

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią (komfort) w Krakowie na podobne lub większe we Wrocławiu. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Komfort”. K 5547

4-POKOJOWE mieszkanie odnowione, la zienka I piętro odstąpię. Nie centrum miasta. Oferty Słowo Polskie pod „Mawda”. K 5581

STUDENT poszukuje pokoju, najchłodniej, Sępólnie. Zalesie. Zgłoszenia pod „Wypalczny”. K 5577

ZMIANA odremontowanego mieszkania dwupokojowego (Prądzynskiego) na rów porządnie bliżej Nadzora. Zgłoszenia Kiełbaśnicza 21/3. K 5578

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu z niekwalifikowanym właścicielem nadający się na pracownię szwalniczą. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Wawrzyniaka Nr 14 m. 8 (Krzyszki). K 5561

2 OSOBY kulturalne pracujące, poszukują pokoju umiobowanego, niekwalifikowanego. Zgłoszenia Słowo Polskie „Śródmieście”. K 5558

ZAMIENIĘ 4 pokoje, na 2 i z kuchnią. Centrum powiatne oferty Słowo Polskie pod „444”. K 5548

PRZYJMUJE starsza pania na pokój jako sublokatorkę wia. Kocika 9 ślepi. K 5533

PRZYJMUJE ucznia na stancję. Wia. Kocika 9 ślepi. K 5531

POKOJ z meblami wygodne lub odstąpię. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Wygodny”. K 5527

POKOJU przy rodzinie poszukuje młody samotny buchalter, najchłodniej centrum miasta. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Buchalter”. K 5525

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, zwrot kosztów. Piac Wolewskiego 11-8 4-te piętro od godz. 4. K 5529

POSZUKIWANIA RODZIN
MARIANA Leona Orłuta, ostatnio zamieszkałego we Lwowie, a obecnie nieznanego z miejsca pobytu wywaza się do Okręgu we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej IC.188/48, wycozonej przez jego żonę. K 5540

RÓŻNE
SPAWANIE wszelkich metali, bloki, łopatek, kartony aluminiowe. Zidek, Wrocław, Matechowskiego 18. K 5112

JADWIGA Bielałka przepraszam Michalina Krawczyńską Oleśnicka 20/1 za bezpodstawnie jej i kradzież i zarzut ten jako posiadający cofam. K 5550

TRANSPORTY samochodowe dalekobieżne i miejscowe wykonuje DSP. Nowowiejska 24-25, tel. 3052. K-5146

PRZYBLAKANA nuka buldog do odzbania, zwrot kosztów. Po trzech dniach używać za swoją. Roosevelt 13 sklep. K 5526

ZNALEZIONO teczkę. Zawartość: skarpety męskie. Zgłosić się Jednostka Wojskowa 1612 ul. Obornicka. K 5539

SŁOWO POLSKIE Nr 242. Str. 7

RADIO

6 WRZEŚNIA (PONIEDZIAŁEK)
5.30 Muz. rozrywk. 5.30 Konec dnia świta ta pracy z Krakowa na Czechość. 6.00 Sygnal. 9.05 Gimn. por. 6.15 Dzień, por. 6.30 Muz. por. 6.50 Program dnia. 7.00 Skróty wiad. dzień. por. 7.05 Przegl. prasy. 7.12 Muz. por. 8.30 „Anna Proletariatska”, powieść Iwana Obrecht, 8.35 Muz. por. 8.55 ogólnop. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Lok. program dnia. 9.15 Dyktujemy notatki. wrocł. 11.57 Sygnal. 1. Najm. 12.04 Dziennik połudn. 12.09 Muz. 14.25 Schumann — pieśni z cyklu „Młode kobiety”. 14.45 Odpowiedzi na listy. 15.00 Muz. obiad. 15.45 Jan Sebastian Bach. Kompozycje. 15.50 Sto uciech dla najmłodszych. 14.45 Wiad. wrocł. 14.50 Poradnik roln. 14.57 Inf. Radiof. Przew. 15.00 Inform. Polskie Pół. 15.15 Aktualia z Krakowa. 15.25 Zdarzenia literackie tygodnia. 15.30 „Nietoperz” pod. 15.45 Muz. 16.00. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Mozart — Kwintet klarnetowy. 16.55 Muz. 17.00 „Rozmowy o gwiazdach”. 17.15 W letnie popoł. 17.45 Przegląd tyg. 18.00 Ty mówię WZO. 18.05 Konec. kompozycje. 18.30 Poradnik językowy. 19.00 Wspomnienie o Ant. Sokole. 19.10 Audycja kamegialna — trio Jana Brahmna. 19.20 „Emancypantki”, powieść Prusa. 19.45 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 20.30 Aud. Inter. 20.45 Dzień, wrocł. 22.00 Program na jutro. 22.30 Dzień, wrocł. 22.00 Od menueta do tanga. 22.45 Dyktujemy notatki wrocł. 22.50 Koncert syzyen. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.20 Progra dnia jutro. 23.30 Hymn.

Wukrój
Modnej sukni kloszowej
w numerze 25-ym tygodnika **»PRZYJACIOŁKA«**
Cena 10 zł Nakład 750.000 egz. W 79

AKWIZYTORZY poszukiwani
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO HURTOWNIA Nr 10
JELENA GÓRA, ul. Kilińskiego 2/3/30 pokój 321, w godz. 9 — 11. K 5171

UWAGA!

Związek Zawodowy Transportowców we Wrocławiu
ZAWIADAMIA
że kancelaria przyjmuje zapisy na kurs kierowców samochodowych, który rozpocznie się 15. IX. 1948 r. Zapisy od godz. 15 — 20-tej codziennie prócz sobót. UL. MAZOWIECKA 11. K 5590

LWOWIANIE 8559
W niedzielę 5 września b.r. o godz. 8.30 odbędzie się w Synagodze, ul. Włodkowiec **NABOZENSTWO ZAŁOBNE** dla uczczenia pamięci ohar Lwowskiego Getta

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie
Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA K 5440
Poznań ul. Skarbowska 23 Tel. 12-54

Proszek Luboński
„Podkowa”
tępi najsukuteczniejszą karaluchę szwaby itp.
Ładac w drogeriach! K 5046

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE
SPRZEDAM: jedynkę debową, sypialnie, stół, 3 fotole, szafę, łóżko, leżankę, kuchnię. Wrocław, Wałczyńskiego 80/8. K 5189
POMYSŁY, projekty, wynalazki nabyte. Oferty pismem. „Old-Boy” Wrocław, Rynek 44. K 5187
ZNACZKI filatelistyczne. Sprzedaż — kupno. Foto „Omego” Wrocław, Stalina 96. K 5129
CIEZARÓWKA „Ford” V8 trzy tonówką w dobrym stanie na chodzie tania sprzedam. Oferty pismem. „Old-Boy” Wrocław, Rynek 44. K 5187
SPRZEDAM sypialnie i inne meble. Wrocław — Piac Gronwaldzki 74 m. 4. K 5536
ZNACZKI filatelistyczne. Sprzedaż — kupno — zamiana. Foto Omego Wrocław, Stalina 96. K 5129

Na ringach mistrzostw bokserskich

Pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo okręgu rozegrany zostanie we Wrocławiu jutro o godz. 12-tej w Halli Amulatorium przy ul. Mieszkańskiej.

Zmierzą się w walce o punkty Pafawag, najpoważniejszy rywal IKS do tytułu mistrza, a co za tym idzie do ligi bokserskiej, z Odrą.

Wynik meczu nie ulega wątpliwości, ale warto będzie obejrzeć kilka ciekawych walk bo ani Lepczyński ani Domański nie oddadzą łatwo punktów Pafawagowcom.

IKS jedzie do Wałbrzycha na mecz z Górnikiem. Wydaje się nam że przywiezie oba punkty do Wrocławia, choć walka będzie zacięta, a o zwycięstwie trudno. Górnik ma w swoim składzie kilku doskonałych pięściarzy, a poza tym zasilił nowy nowymi nabytkami. IKS wyjeżdża do Wałbrzycha w następującym składzie, ale już bez bokserów którzy definitywnie przeszli do Gwardii.

Trzecia drużyna wrocławska, ZMP Burza, jest w najgorszej sytuacji. Zapłon, Jel, Góra z Liedkiem, Fliszerm, Klimkiem i Kukurudzem, oraz kilkoma bitnymi zawodnikami o mniej znanych nazwiskach, ale dobrej formie, prawdopodobnie pokona wrocławian. W meczu nie wezmą jeszcze udziału nowopozyskanej zawodnicy, o których pisaliśmy przed kilku dniami.

W rezultacie przewidujemy, że ta belka mistrzostw po pierwszych walkach będzie wyglądała następująco:

Pafawag, IKS, Zapłon, Górnik, Burza i Odra, a o kolejności zdecydowanie prawdopodobnie stosunek in dywidualnych zwycięstw poszczególnych zawodników.

Sport swojej stolicy

Wrzesień jest miesiącem zbiorów na odbudowę Warszawy. Oczywiście sport wrocławski, jak zawsze w podobnych wypadkach w pięknym współzawodnictwie będzie przodownikiem. Wszystkie kluby i organizacje sportowe wystąpią z imprezami, z których dochód przeznaczony zostanie na rzecz Warszawy.

Jutro rozpoczyna te serie Odra która urządza imprezy sportowe połączone z zabawą taneczną w swoim lokalu przy ul. Rakowickiej (dojazd „piątką”).

O godz. 11 odbędzie się mecz między Odrą, a reprezentacją ZSK okr. D. Śląskiego, o godz. 17 koncert i zabawa taneczna.

Dziś na basenie wrocławskim mistrzostwa waterpolowe Polski

Dziś o godz. 16-ej rozpoczynają się na basenie Stadionu Olimpijskiego mistrzostwa Polski w piłce wodnej, z udziałem 6 ligowców. W pierwszej rundzie bez straty punktów była tylko Elektryczność (Warszawa) która dziś gra z Polonią (Bytom), naszym kandydatem na mistrza Polski. W drugim spotkaniu dnia Cracovia będzie ratowała się przed spadkiem z lig usiłując pokonać KSZO z Ostrowca.

W ostatnim meczu wrocławski AZS walczyć będzie z Pogonią Katowice, niestety bez wielkich szans, ponieważ Pogoń również ma aspirację do pierwszego miejsca.

Przypominamy, że Pogoń i AZS krocza na czele najszczęśliwszej

Bilety na imprezy sportowe od 50 do 100 zł, a na zabawę i koncert 50.

WUKF postanowił urządzić również wielką zabawę sportową, z której dochód zostanie przeznaczony na odbudowę stolicy. Za kilka dni podamy miejscy i termin spotkania wszystkich przyjaciół sportu.

Śląsk - Kraków 2:1

Fascynujący mecz piłkarski o puchar Kaluży między Śląskiem a Krakowem przyniósł zwycięstwo Śląskowi 2:1 (0:0) mimo lepszej gry drużyny krakowskiej. Bramki zdobyli: Muskała, Cieślak i Jabłoński.

punktaacji sportowej: o tytuł najelegantszego zespołu Polski.

Do reprezentacji Polski

Jankowski z OM TUR (Jelenia Góra) został powołany do reprezentacji juniorów polskich na mecz, jaki odbędzie się 19 bm. w Łodzi.

Adamczyk et Co

na wielkich imprezach lekkoatletów

Na zakończenie sezonu letniego, lekkoatleci przygotowali publiczności wrocławskiej nadspodziewanie bogaty kalendarzyk imprez.

Cieszymy się tym bardziej, że narzęście zobaczymy na stadionie Olimpijskim olimpijczyka wrocławskiego Adamczyka, który wystąpi na meczu przeciwko człowiowemu zawodnikowi Polski.

Pierwsza impreza — trójmecz Wrocław — Katowice — Opole odbędzie się 11 bm. o godz. 16-tej. WZOŁA przypomina zawodnikom o obowiązku należytego przygotowania się do zawodów, zawiadamiając o tym, że treningi odbywają się o godzinie po południu.

15 bm. odbędzie się Dzień Sztafet. 19 bm. Dziesięciobój i pięciobój (dla pań) o mistrzostwo okręgu dońskiego. W tymże dniu rozegrane zostaną sztafety: olimpijska, szwedzka 3 X 1000 oraz 4 X 200 m.

26 bm. znów piękna impreza: Trójmecz Gdańsk — Poznań — Wrocław.

Wrzesień 2 i 3 października dziesięciobój (panowie) i pięciobój (panie) o mistrzostwo Polski (K).

Złot raket tenisowych

W Sopocie odbywają się mistrzostwa akademickie Polski w tenisie, obsłane przez Warszawę, Kraków, Gliwicę, Łódź, Poznań, Wrocław i Wybrzeże.

Nasza drużyna wyjechała wczoraj do Sopot w liczbie 7 osób Barw wrocławskich bronił będą: pp. Lubieniecka, Derubski, Geysztor, Kowalczyk, Różniewski oraz juniorzy Krytycz i Wysocki.

Cieszyłbyśmy się z każdego sukcesu wrocławian, ale ze specjalną uwagą obserwowaliśmy wyniki Kowalczyka, którego uważamy za przyszłość tenisa nie tylko Wrocławia, ale w skali ogólnopolskiej.

O amnestię dla Pietraszewskiego

Łodźianie zwrócili się z petycją do G.U.K.F. z prośbą o spowodowanie nieważenia kary* nałożonej na najlepszego kolarza Polski Pietraszewskiego. Klub i Związek Łódzki liczy na to, że PZKol, zdecydując się na powołanie kadu, złożonego z delegatów wszystkich innych okręgów, któryby zdecydował o tym, czy kara nałożona na znakomitego kolarza nie jest zbyt wysoka.

Telefon... ekspres... radio...

Nowa fuzja klubów walczykowskich nastąpiła pomiędzy KS „Ceramus” (Suliszów) i „Ceramik” (Wałbrzych). Nowo-uzyskany klub wystąpi pod nazwą „Ceramik”.

OM TUR — Lubiąż został uznomocniony przez Szarżarkę, b. zawodnika „Wzrostu” Michalczyk (Górnym Śląsk).

Dobry piłkarz Biliński z „Czarnych” (Nowa Ruda) przenosi się do Kłodzka, gdzie podpisał zgłoszenie do „Nysy”.

Nowymi członkami DOZPN zostali C. Z.K.S. „Maloszyn” w Malczycach, ZKS „Elektryk” w Wałbrzychu, ZS „Gwardia” w Jeleniej Górze, WZKS „Dywizja” w Kowarach, WIZKS „Wetna” w Zgorzeliu, WIZKS „Bawelanka” w Lubaniu.

WKS „Przeuciotnik” — Brzeg, został

skrócony z listy członków DOZPN na własne żądanie, a KS „Budowlant” w Gnieńkowie, wycofał się z mistrzostw w bieżącym sezonie z powodu trudności finansowych (r).

Moczydłowski — najlepszy pływak IKS-u prawdopodobnie przeniesie się do ZMP „Burza”. Do „Burzy” zgłosiło się ponadto kilku dobrych pływaków i waterpolistów z Opola.

WUZ odpocznia. Piękny obóz kondycyjny zorganizowano dla piłkarzy w Czerniewcu. Za podziwieniem przesłane „Stouu” — dziękujemy.

Utalentowany lekkoatleta Juweni — Dziadziak, mienią barwy klubowe i będzie startował w WKS „Czarni” (Wrocław). Dziś jest również doskonałym siatkarzem.

Drużni lekkoatleci doświadczeni Kuras — czwarty na mistrzostwach Zw. Zaw. — w biegu na 800 m — przenosi się z „Victorii” (Wałbrzych) do Warszawy, gdzie będzie startował w Akademii WF. (A czemu nie u nas — we Wrocławiu?) (K)

Nasze sprawy

„Afera” czy nie?

Sprawa Bibrzyckiego, Bazarnika i Nowara, którzy mieli przyjechać na stado do Wrocławia, namyślała spora urażony w prasie zainteresowanych okręgów, to znaczy Górnego i Dolnego Śląska. Pomijamy milczeniem nieporadne i urażające artykuły w niektórych pismach sportowych, a z przyjemnością cytujemy polemizujący ze „Stowem Polskim” artykuł „Dziennika Zachodniego” pod tytułem „Afera Bazarnika i Cie”.
W konkluzji, po specjalnych wywiadach z wybitnymi pisa- i prezesem sekcji „Batoro” i pięściarzami Nowarą i Bazarnikiem — autor stwierdza to samo co my:
Po prostu bokserzy Batoro zarabiający około 6.000 zł w hucie „Batory”, postanowili przenieść się do Wrocławia w nadziei poprawienia sobie bytu i znalezienia szkoły zawodowej.

Przeżyliśmy z uwagą cytowane zresztą przez nas pismo ZMP (Zarząd Wojewódzki Wrocław) do „Burzy”, listy chłopców do ZMP oraz „Burzy” do ZKSM „Batory” w Chorzowie.

Na podstawie tej lektury stwierdzamy z satysfakcją, że uszły przez nas w obronę działacze młodzieńcy p. Wilczok rzeczywicie nie miał nic wspólnego z „kaperowaniem zawodników” i że w opole „afery”, o której mówili nam na walmym zgromadzeniu PZB delegat Śląska, nie istniała.

Nie wiemy na jakiej podstawie autor pisma, że „tak więc przedstawia się sprawa kontuzji Wrocławia do „Burzy” przez wrocławski klub „Burza” od podziurki”. Przecież, w 150 wierszach drukowanych powyżej stwierdza się, że kaperowania nie było.

Rzecz zasadnicza: Stwierdzono, że zawodnicy prosili o zwolnienie jak najbardziej legalnie, że „Burza” ujęła ich w piśmie do „Batoro” zawiadomiła o zwróceniu się do niej 3 bokserów, i że bokserom tym droga jak najbardziej legalna, bo pismem L. dz. 377/88 znanym klubowi Śląskiemu, zaoferowała lepsze warunki pracy. To nie jest zbrodnia nawet w oczach autora artykułu, który pisze: „Zwracamy się z apelem do Zw. Zaw., by zwracał baczniejszą uwagę na czynności sportowców”. I datę: „nie mogą oni być w żadnym wypadku upodlegnieni finansowo, nawet wtedy, gdy na skutek kontuzji nie mogą przejść do pracy”. Ten sam apel zwrócić do dyrektora zakładu pracy.

Podobno Bazarnik i Nowara oświadczyli dyrekcji Huty, że na skutek podniesienia im zarobków pozostaną nadal w swoim klubie. Z tego zakończenia sprawy, śląski autor artykułu się cieszy, i my też.

OST. PS. Jak nam donoszą zawodnicy Bazarnik i Nowara nie zwrócili się do tych czas do „Burzy” z zawiadomieniem o rezygnacji ze zmiany barw. Wiadomo nam jest również, że Bibrzycki przebywa we Wrocławiu i zamierza tutaj nadal pozostać.

»Mieszkańcy zakłętego Zorku«
Początek pięknej powieści w numerze 38
(WZ)
»PRZYJACIELA«
tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży
Cena 15 zł Konto PKO Nr 1-4655 — Prenumerata mies. 40 zł

!! Książki szkolne dla wszystkich klas !!
Nabyć można w księgarniach „Czytelnika” Wrocław, Nowolki 13 i M. Stalina 45. Dzierżonów, Rynek 56. Jelenia Góra, 1 Maja 18. Karpacz, 1 Maja 163. Kłodzko, Rynek 2. Legnica, Grodzka 3/4. Świdnica, Rynek 42. Wałbrzych, Rynek 14. W 78



Bezrobotny Dyzma postanawia sprzedać frak, jednak widok zniesionego zaproszenia na rait nastawia mu w ostatniej chwili myśl o możliwości najedzenia się tam za darmo.

— Wariat jestem — pomyślał, jednakże znowu uważnie przeczytał zaproszenie: — 15 lipca r. b. o godz. 8-ej wieczór.

Myśl nie dawała się odpędzić.

— Panie Walenty, dziś piętnasty? — zapytał.

— A piętnasty.

— A która to godzina będzie?

— A będzie i dziesiąta, ale teraz siódma.

Dyzma stał chwilę nieruchomo.

— A cóż mi zrobić? — pomyślał. — Najwyżej wyrzucić za drzwi. Zresztą, na pewno tyle ludzi tam będzie...

Wyjął przybory do golania i zaczął się przebrać. Pracując w czynelni powiatowej, podczas długich godzin przedobiednich, kiedy prawie wcale nie było roboty, z nudów czytywał książki. Nieraz też trafił na opis balów i rautów, urządzanych przez różnych hrabiów i ministrów. Wiedział — o ile książki opisywały prawdę, — że na takich wielkich przyjęciach zazwyczaj wywa wiele osób niezających się wzajemnie, i że za-

tem może się mu udać to, zdawało by się, ryzykowne przedsięwzięcie. Zwłaszcza, jeżeli nie będzie specjalnie wyróżniał się wśród gości.

Baczkowie siedzieli przy stole, zjadając kartofle i popijając herbatę.

— Jedzenie, dużo jedzenia — myślał Dyzma — mięso, chleb, ryba...

Umył się nad zlewem, rozczesał szorstkie włosy i naciągnął krochmaloną koszulę.

— A nie mówiałam, że na wesele idzie — powiedziała Walentowa. Jej mąż obejrzał się na sublokatora i mrugnął:

— Co nam do tego.

Dyzma z trudem dopił sztywny kołnierzyk, zawiązał krawat i naciągnął frak.

— Jedzenia, dużo jedzenia — wyszeptał.

— Co pan mówi?

— Nic. Do widzenia.

Zszedł z wolna ze schodów, zapinając starannie gąbki przybory.

Przy najbliższej latarni raz jeszcze obejrzał zaproszenie i stwierdził że nie zawierało nazwiska adresata. Schował je do kieszeni, a kopertę porwał i wrzucił do rynsztoka.

Dość słabo orientował się jeszcze w mieście i chwilę się wahał, wrzesnie postanowił iść znaną drogą. Skreślił w Żelazną, na rogu Chłodnej zawrócił w stronę kościoła. Stąd już widział Elektorálną i Plac Bankowy.

Ulice kipiały wieczornym życiem robotniczych dzielnic. Z otwartych szynków dolatywały chrapliwe dźwięki harmonii, po zaśmieconych chodnikach swobodnie flanowały grupki wyrostków i młodych robotniczy w porożnianych marynarkach i białych kołnierzyków. Dziewczeta, po trzy, po cztery, wlażywszy się pod rękę, chichotały i szepotały za sobą. Po bramacz staly lub sie-

działy, na wyniesionych z mieszkania taboretach, kobiety starsze z dziećmi na rękach.

— Fajerant — pomyślał Dyzma.

Na Elektorálnej również tłumy; świętujący Żydzi zapelniali nie tylko chodniki, lecz i jezdnie. Gdy dotarli do Placu Teatralnego, na ratuszowej wieży było już pięć po ósmej. Przypięszy kroku i po chwili był już przed hotelem.

Widział, jak raz po raz zajeżdżają lśniące samochody, jak wysiadali z nich elegancy panowie i panie, strojne w futra, pomimo tego upału.

Uczuł się oświełmiony.

Czy potrafi wśród nich się zachować?...

Głód jednak przemógł. Jeść, za wszelką cenę, jeść! Niech sobie później wyrzucają za drzwi. Korona przecie z głowy nie spadnie.

Zacisnął zęby i wszedł.

Zanim się spostrzegł służba zabrała mu palto i kapelusz, a jakiś ugrzeszony pan podprowadził do drzwi sali, a nawet je uniożonym gestem otworzył.

W oczach Nikodema Dyzmy zawirowała biała, obszerna sala, czarne plamy fraków, barwne suknie pań. Zmieszany zapach perfum i gwar głosów niemal go odurzył.

Stał nieruchomo przy drzwiach, gdy nagle spostrzegł tu przed sobą uprzejmie pochylonego pana i jego wyciągniętą rękę. Machinalnie podał swoją.

Pan pozwoli — mówił ten — się się przedstawie, Antoniewski, sekretarz osobisty premiera. Pan pozwoli, że w imieniu pana premiera podziękuję panu za łaskawe przybycie. Proszę, pan będzie łaskaw, tu na razie przekażki.

Nie dokończył i podbiegł do dwóch chudych panów, którzy właśnie weszli.

Nikodem Dyzma otarł pot z czoła.

(Dalszy ciąg Jutro)